

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Płocku Wydział II Karny Sekcja ds. wykroczeniowych w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Kondziewski

Protokolant st. sekr. sąd. Ewa Śródka

bez udziału oskarżyciela

po rozpoznaniu dnia 06.09.2016r., 04.10.2016r., 24.10.2016r. sprawy przeciwko **B. O. synowi K. i A. z domu Ł. urodzonemu (...) w W.** obwinionemu o to, że dnia 10 stycznia 2016r, ok. godz. 16:20 w P. przy ul. (...), kierując pojazdem m-ki (...) o nr rej. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość na obszarze zabudowanym o 40 km/h, jadąc z prędkością 90 km/h,

- tj. za wykroczenie z art. 92a kw

ORZEKA:

1. Obwinionego B. O. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, co stanowi wykroczenie z art. 92a kw i za to wymierza mu karę 400 (czterystu) złotych grzywny;
2. zasądza od obwinionego B. O. na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w sprawie w kwocie 100 (stu) złotych oraz 40 (czterdzieści) złotych tytułem opłaty w sprawach karnych.

POUCZENIE

1. Od wyroku sądu pierwszej instancji służy stronom apelacja (art. 103 § 2 k.p.w.).b)
2. Wyrok można zaskarżyć w całości lub części (art. 103 § 4 k.p.w.).
3. Apelację wnosi się na piśmie w zawitym terminie 7 (siedmiu) dni od daty otrzymania wyroku wraz z uzasadnieniem.b) W wypadku, gdy uzasadnienie wyroku zostało przedstawione wyłącznie w formie ustnej, apelację wnosi się na piśmie w terminie zawitym 7 (siedmiu) dni od daty otrzymania wyroku wraz z przekładem tego uzasadnienia. Wniesienie apelacji przed upływem terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku albo wniosku o przekład uzasadnienia wyroku przedstawionego w formie ustnej wywołuje skutki wskazane odpowiednio w art. 35 § 1 k.p.w. albo art. 82 § 7 k.p.w. (wniosek o uzasadnienie wyroku bądź sporządzenie przekładu uzasadnienia wyroku przedstawionego w formie ustnej, sporządzenie uzasadnienia bądź przekładu uzasadnienia przez sąd, doręczenie uzasadnienia bądź przekładu uzasadnienia) i podlega rozpoznaniu; można ją uzupełnić w terminie 7 (siedmiu) dni (art. 105 § 1-2 k.p.w. i art. 122 § 2 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Czynność procesowa dokonana po upływie terminu zawitego jest bezskuteczna (art. 122 § 1 k.p.k.w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Do biegu terminu nie wlicza się dnia, od którego liczy się dany termin. Jeżeli koniec terminu przypada na dzień uznany przez ustawę za dzień wolny od pracy, czynność można wykonać następnego dnia (art. 123 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Termin jest zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało nadane w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej, w polskim urzędzie konsularnym lub złożone przez żołnierza w dowództwie jednostki wojskowej albo przez osobę pozbawioną wolności w administracji odpowiedniego zakładu, a przez członka załogi polskiego statku morskiego - kapitanowi statku (art. 124 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Jeżeli niedotrzymanie terminu zawitego nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych, strona w zawitym terminie 7 (siedmiu) dni od daty ustania przeszkody może zgłosić wniosek o przywrócenie terminu, dopełniając jednocześnie czynności, która miała być w terminie wykonana; to samo stosuje się do osób nie będących stronami (art. 126 § 1 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

4. Apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

5. Apelację co do kary uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych (art. 447 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

6. Apelację co do środka karnego uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o środkach karnych. Zaskarżyć można również brak rozstrzygnięcia w przedmiocie środka karnego (art. 447 § 3 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

7. W apelacji można podnosić zarzuty, które nie stanowiły lub nie mogły stanowić przedmiotu zażalenia (art. 447 § 4 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

8. Podstawą apelacji nie może być błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia, oraz rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, związane z treścią zawartego porozumienia w sprawie wydania wyroku skazującego, wymierzenia określonej kary lub środka karnego lub rozstrzygnięcia w przedmiocie poniesienia kosztów procesu (art. 447 § 5 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

9. Prezes sądu pierwszej instancji odmówi przyjęcia apelacji, jeżeli apelacja zostanie wniesiona po terminie lub przez osobę nieuprawnioną albo jest niedopuszczalna z mocy ustawy (art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

10. (inne informacje wskazane przez sąd, nieuwzględnione w pkt 1-9)c)

Wyjaśnienie:

W treści pouczenia, w nawiasach wskazano podstawę prawną danego twierdzenia; użyty skrót "k.p.k." oznacza ustawę z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego, której tekst został zamieszczony w Dzienniku Ustaw z 1997 r. Nr 89, poz. 555 i niektórych Dziennikach opublikowanych później; skrót "k.p.w." oznacza ustawę z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, której tekst został zamieszczony w Dzienniku Ustaw z 2013 r. poz. 395 oraz niektórych Dziennikach opublikowanych później.

a) stosuje się w sprawach o wykroczenia, z wyłączeniem spraw o wykroczenia skarbowe

b) uwzględnia się, o ile ustawa nie stanowi inaczej

c) uwzględnia się, o ile sąd tak postanowi

Sygn. akt II W 422/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 stycznia 2016 roku M. Z. oraz M. K. z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w P. pełnili służbę patrolową przy ul. (...) w P., w pobliżu (...). Około godziny 16:20 M. Z. zobaczył wyjeżdżający z ul.

(...) pojazd, który nadjeżdżał w jego kierunku z dużą prędkością - samochód (...) o numerze rejestracyjnym (...). M. Z. dokonał pomiaru prędkości zbliżającego się auta przy użyciu miernika laserowego - Tru-Speed o numerze fabrycznym TS005147. W związku z tym, iż kierujący tym autem jechał się z prędkością 90 km/h - o 40 km/h wyższą niż dopuszczalna 50 km/h, funkcjonariusz M. K. na polecenie dokonującego pomiaru M. Z. zatrzymał kierowcę celem przeprowadzenia kontroli drogowej. Kierujący samochodem (...), którym okazał się B. O., został przez funkcjonariusza zapoznany z wynikiem pomiaru prędkości widniejącym na mierniku prędkości „90 km/h”, jednak od razu przystąpił do dyskusji co do nieprawidłowości pomiaru, nie dając dojść do słowa funkcjonariuszowi dokonującemu pomiaru. W związku z tym M. Z. odstąpił od nakładania mandatu karnego i poinformował o skierowaniu wniosku do sądu.

B. O. był karany za wykroczenia (vide k. 14, 18), nie był natomiast karany za przestępstwa (vide k. 13).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: M. Z., M. K., eksperymentu procesowego oraz zgromadzonych w aktach dokumentów. Z kolei wyjaśnieniom obwinionego B. O. w przeważającej mierze Sąd odmówił wiarygodności.

Obwiniony B. O. nie przyznał się do popełnionego czynu. Wyjaśnił, że nie jest możliwe by jechał z zarzucaną mu prędkością, ta zaś była dostosowana do warunków drogowych i wynosiła około 60-65-70 km/h. Wskazał, że temperatura była około 0, padał śnieg i deszcz, zapadał zmrok. Obwiniony nie miał pewności, że to jego prędkość, ponieważ policjant nie mógł mu tego wykazać. Ponadto nie mógł się tak szybko rozpędzić się do zarzucanej mu prędkości. Wskazał również, że rozmowa z funkcjonariuszem przebiegała w przyjaznej atmosferze, a pomiar został przeprowadzony zupełnie nieprawidłowo.

Z kolei świadek M. Z. zeznał, iż zauważył szybko nadjeżdżający pojazd obwinionego, dokonał dwukrotnego pomiaru prędkości, który za każdym razem wskazał 90 km/h. Z uwagi na to, że przebywał w pojeździe służbowym o zatrzymanie kierującego poprosił drugiego funkcjonariusza z patrolu, który przebywał poza pojazdem (M. K.). Obwiniony tymczasem od początku kwestionował prawidłowość pomiaru prędkości, zarzucał, że świadek zmierzył prędkość innego pojazdu. Świadek stanowczo jednak stwierdził, że nie miał i nie ma najmniejszych wątpliwości, że prędkość wskazana na mierniku była prędkością samochodu obwinionego i nic mu nie przeszkadzało w dokonaniu prawidłowego pomiaru. Pojazd obwinionego wyjechał z ul. (...) i zaczął szybko przyspieszać. Obwiniony miał świadomość popełnienia wykroczenia, ponieważ twierdził, że świadek powinien na obwinionego mandat nałożyć. Świadek mandatu jednak nie nakładał, skoro obwiniony od razu zaczął kwestionować pomiar. M. Z. nie pamiętał, jakie były warunki pogodowe.

Z kolei świadek M. K. zeznał, że M. Z. prowadził pomiar prędkości kierującego samochodem terenowym, a sprawca odmówił przyjęcia mandatu. Nie pamiętał bliższych szczegółów, warunki pogodowe chyba nie odbiegały od normalnych o tej porze roku, zaznaczył jednak, że przy opadach deszczu czy śniegu z zasady nikt nie dokonuje pomiarów. Świadek wskazał również, że pomiar powinien zostać dokonany na zewnątrz pojazdu, ponieważ szyba czołowa pojazdu powoduje zakłócenia.

Konfrontując ze sobą zeznania świadków stwierdzić należy jednoznacznie, iż obwiniony przekroczył dopuszczalną prędkość. Fakt ten wynika już z wyjaśnień obwinionego, który w sposób zawyży i pokrętny próbował przekonać sąd o nieprawidłowości pomiaru. Otóż sam obwiniony wskazał, że jechał z prędkością 60-70 km/h, a już to przecież oznacza, że dopuszczalną w terenie zabudowanym prędkość (50 km/h) obwiniony przekroczył, nawet uwzględniając błąd licznika w pojeździe. Powoływanie się przy tym przez obwinionego na fakt, że rzeczywista prędkość mogła być wyższa od wskazywanej przez prędkościomierz z tego względu, że poruszał się na innych kołach niż standardowe, to jedynie próba umniejszenia swej winy w świadomym przekroczeniu prędkości. Jeśli bowiem obwiniony rzeczywiście miałby koła o innym obwodzie niż standardowe, to mając świadomość takiej zmiany i jej wpływu na rzeczywistą prędkość, i tak miał świadomość przekroczenia prędkości. Zdaniem sądu warunki pogodowe - wbrew temu co podnosił obwiniony - nie były trudne tak dla jazdy, jak i dla wykonywania pomiaru, ponieważ w ciężkich warunkach pogodowych, przy opadach deszczu i śniegu, nawet z deklarowaną przez obwinionego prędkością rzędu 60-70 km/h w terenie zabudowanym po prostu nie sposób bezpiecznie jeździć.

Tymczasem zeznania świadka M. Z., który wskazał, że jest pewien przekroczenia prędkości przez obwinionego i prawidłowości dokonanego pomiaru - są rzeczowe, stanowcze i logiczne. W przeciwieństwie do nich twierdzenia obwinionego, doszukującego we wszystkim nieprawidłowości, wręcz sprzysiężenia przeciwko niemu, są niewiarygodne. W szczególności wiarę zeznaniom świadka M. Z. należy dać z tego względu, że tak jak sam obwiniony potwierdził, że jechał szybciej niż prędkość dopuszczalna, tak i świadek jeszcze bez dokonania pomiaru stwierdził, że pojazd obwinionego nadjeżdża zbyt szybko, szybciej niż prędkość dopuszczalna, dlatego też dokonał pomiaru prędkości. Ponadto już świadek zauważył, że obwiniony jest osobą, która w dyskusjach nie daje drugiej stronie dojść do głosu, nie dopuszcza jej do przedstawienia swych racji i racji tych w ogóle do wiadomości nie przyjmuje. Zachowanie obwinionego w toku rozprawy jednoznacznie potwierdza spostrzeżenia świadka zrelacjonowane z przebiegu kontroli drogowej - obwiniony w ogóle nie ma krytycyzmu dla swego postępowania, zachowania na drodze, chociaż faktycznie potwierdził, że przekroczył prędkość i skupia swą energię na wskazywaniu rzekomych uchybień, których sąd w niniejszej sprawie się nie dopatrzył.

Sąd uznał, że pomiar prędkości został dokonany zgodnie z zasadami określonymi w instrukcji - M. Z. jest doświadczonym i długoletnim funkcjonariuszem Wydziału Ruchu Drogowego, w ocenie sądu daje rękojmię rzetelności w wykonywaniu swoich obowiązków. Sąd nie miał też podstaw, by uznać, iż pomiar został wykonany w jakichś szczególnie trudnych warunkach pogodowych, mogących mieć wpływ na jego rzetelność. Świadek M. K. stanowczo bowiem zeznał, że nikt w rzeczywistości w czasie opadów śniegu czy deszczu nie kontroluje prędkości, choć możliwości techniczne ku temu są z uwagi na specjalny program mierników laserowych. Obwiniony tymczasem, czerpiąc informacje z portali internetowych takich jak: anuluj-mandat.pl czy bezprawie-mandatowe.eu, mimo stanowczych i jasnych faktów, próbuje powoływać się na kruczki i niuanse dotyczące urządzeń, którymi policja posługuje się przy kontroli ruchu drogowego (vide k. 39a). W ocenie sądu prezentowane na portalach informacje nie są całkowicie rzetelne i wbrew chlubnym nazwom portali, nie służą one porządkowi i bezpieczeństwu ruchu drogowego, lecz służą przede wszystkim osobom poszukującym sposobów na uniknięcie odpowiedzialności za nagminnie popełniane wykroczenia drogowe. Doświadczenie życiowe wskazuje, że osoby sporadycznie naruszające zasady ruchu drogowego portali takich nie czytują. Czytają je natomiast intensywnie ci kierowcy, którzy z koniecznością przestrzegania zasady ruchu drogowego nie się nie zgadzają i szukają sposobów na uniknięcie odpowiedzialności. Również orzeczenia przedstawione przez obwinionego nie mogą wpłynąć na ustalenia w tej sprawie, albowiem ani nie mają one mocy wiążącej dla sądu, ani też sąd nie znalazł w nich istotnych analogii.

Aczkolwiek sąd powziął pewną wątpliwość co do prawidłowości przeprowadzenia pomiaru prędkości, to jednak wątpliwość tą całkowicie można było rozwiązać. Otóż tak obwiniony jak i świadek M. Z. wskazali, że pomiar prędkości dokonany został z wnętrza pojazdu służbowego, przez szybę przednią, tymczasem drugi funkcjonariusz z patrolu - M. K., wskazał, że tak nie można czynić. Z kolei instrukcja obsługi urządzenia (vide k. 56-77) w zasadzie nie wskazuje szczegółowo zasad przeprowadzania pomiaru prędkości przez szybę, jak chociażby dokładnie czyni to w odniesieniu do zasad pomiaru prędkości w trudnych warunkach pogodowych (tryb "Pogoda"). Jedynie na stronie 39 instrukcji (k. 75 akt) można znaleźć wskazówki na wypadek trudności namierzenia celu przez szybę - należy wtedy aktywować tryb "Pogoda", a jeśli szyba jest wypukła, należy celować przez jej środek. Uznać zatem należy, że dokonywanie pomiaru przez szybę pojazdu jest z zasady dopuszczalne. Aby jednak przekonać się o ewentualnym wpływie takiego pomiaru na rzeczywisty wynik, a w zasadzie by przekonać się czy pomiar z wnętrza służbowego pojazdu mógł różnić się w znaczący sposób od pomiaru dokonanego spoza pojazdu (np. z uwagi na wygięcie szyby, czy jakieś instalacje w przedniej szybie pojazdu), sąd zdecydował o przeprowadzeniu stosownego eksperymentu z wykorzystaniem tego samego urządzenia laserowego (TruSpeed nr 005147), którym świadek mierzył prędkość w dniu kontroli drogowej i tego samego pojazdu, z którego przez szybę pomiaru dokonywał ((...) o nr rej. (...)). Po ustawieniu pojazdu służbowego policji w pozycji zbliżonej do tej, w jakiej znajdował się w dniu zdarzenia (równoległe do jezdni, przodem w kierunku nadjeżdżającego pojazdu obwinionego), na zamkniętym dla ruchu odcinku drogi publicznej obwiniony przejechał swoim autem (tym samym, którym kierował w dniu kontroli drogowej) czterokrotnie ze stałą prędkością około 90 km/h, zaś świadek M. Z. dokonał dwóch pomiarów prędkości z wnętrza pojazdu i dwóch pomiarów stojąc obok pojazdu. Okazało się, że gdy prędkościomierz pojazdu wskazywał około 90 km/h, tak z wnętrza pojazdu i na zewnątrz pomiar miernikiem wskazał 85 km/h. Wprawdzie w pojeździe obwinionego nie było tempomatu pozwalającego

regulować prędkość pojazdu co 1 km/h, więc nie było możliwości ustawienia "dokładnie" prędkości 90 km/h, jednak co do zbieżności odczytów z licznika pojazdu wskazywanych przez obwinionego i towarzyszącego mu oskarżyciela posiłkowego i odczytów z miernika prędkości nie można mieć wątpliwości - sąd uznał, że szyba w samochodzie, z którego wnętrza świadek dokonywał pomiaru prędkości nie miała wpływu na prawidłowość i rzetelność tego pomiaru (vide k. 92-94). Zwrócić należy uwagę, iż ogólnie obowiązujące przepisy homologacyjne dla pojazdów przewidują, iż wskazanie prędkościomierza pojazdu nie może być niższe niż prędkość rzeczywista pojazdu (Regulamin nr 39 EKG ONZ). Zatem wskazania prędkościomierza w samochodzie (...) i odpowiadające im wskazania miernika korespondują z zasadami homologacji dla prędkościomierzy pojazdów.

Nadmienić przy tym należy, iż eksperyment ograniczono tylko do wskazanego wyżej zakresu. Sąd nie dopatrył się potrzeby przeprowadzenia eksperymentu w miejscu kontroli, a to z tego względu, że w pozostałym zakresie nie miał wątpliwości co do poprawności pomiaru, poza tym przeprowadzenie takiego eksperymentu w podobnych warunkach pogodowych i drogowych byłoby w zasadzie niemożliwe.

Zatem sąd uznał, iż prędkość, z jaką poruszał się obwiniony była taka, jak zarejestrował ją ręczny miernik prędkości - Sąd nie znalazł podstaw, by zakwestionować jego legalizację. Podkreślić też należy, iż w polskiej procedurze karnej czy wykroczeniowej nie ma zamkniętego katalogu dowodów, faktów można dowodzić na wiele sposobów, przy pomocy rzeczowych i osobowych źródeł dowodowych. Skoro laserowy miernik prędkości użyty przez M. Z. posiadał świadectwo legalizacji, był sprawny i dopuszczony do kontroli ruchu drogowego, nadto zeznania funkcjonariusza dokonującego pomiaru sąd uznał za rzetelne, to już te fakty pozwalają uznać za udowodnione popełnienie zarzucanego wykroczenia. Nie ma więc znaczenia to, że np. w użytym mierniku dla pełnej identyfikacji pojazdu nie było możliwości chociażby wraz z pomiarem wykonania zdjęcia pojazdu, którego prędkość została zmierzona, albowiem w tej sprawie sąd nie ma wątpliwości co do tego, czyja prędkość została przez M. Z. zmierzona.

Sąd nie znalazł też podstaw by zakwestionować autentyczność i prawdziwość pozostałych dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy.

Sąd zważył co następuje:

W myśl przepisu art. 20 ust. 1 ustawy z 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym prędkość dozwolona w terenie zabudowanym w godzinach 5-23 to 50 km/h. Przekroczenie o 40 km/h prędkości, z jaką obwiniony mógł prowadzić samochód, stanowiło wykroczenie z art. 92a kw, który stanowi, iż karze grzywny podlega ten, kto prowadząc pojazd nie stosuje się do ograniczenia prędkości określonego ustawą lub znakiem drogowym. Dlatego też na podstawie zgromadzonych dowodów należało obwinionego uznać za winnego zarzucanego mu wykroczenia, tj. tego że 10 stycznia 2016 roku ok. godz. 16:20 w P. przy ul. (...), kierując pojazdem (...) o nr rej. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 40 km/h, jadąc z prędkością 90 km/h.

Wymierzając karę obwinionemu, Sąd kierował się dyrektywami, o których mowa w art. 33 kw, mając świadomość, że karą sprawiedliwą jest jedynie taka, która uwzględnia we właściwej proporcji wszystkie wskazane tam dyrektywy. Sąd też miał na względzie, by kara wymierzona w stosunku do obwinionego spełniła swą rolę w zakresie prewencji ogólnej i odstraszyła potencjalnych sprawców takiego wykroczenia. Przy ocenie społecznej szkodliwości Sąd wziął pod uwagę fakt, iż niestosowanie się do ograniczeń prędkości zakłóca porządek ruchu i stanowi zagrożenie dla jego bezpieczeństwa.

Po dogłębnej analizie okoliczności sprawy i warunków osobistych obwinionego Sąd doszedł do przekonania, iż sprawiedliwym i adekwatnym do popełnionego wykroczenia będzie orzeczenie kary grzywny w kwocie 400 zł. Obwiniony był już karany wykroczenia, aczkolwiek nie jest osobą szczególnie często naruszającą przepisy ruchu drogowego. Uwzględniono również zachowanie obwinionego, któremu uświadomić należy, że jako odpowiedzialny kierowca winien w pierwszej kolejności stawiać wysokie wymagania w zakresie kultury jazdy wobec siebie, potem zaś obwiniony stawiać zarzuty funkcjonariuszom kontrolującym porządek i bezpieczeństwo ruchu drogowego - dziedziny życia tak istotnej dla każdego człowieka. Sąd zdecydował odnieść wymiar kary do zarejestrowanego przekroczenia prędkości i wymierzyć grzywnę jako 10-cio krotność zarejestrowanej prędkości w złotych. Kara nie jest wyjątkowo surowa, nie musiała bowiem taka być, skoro naruszenia przepisów drogowych przez obwinionego nie były dotąd

częste. Jednak musi uzmysłwić obwinionemu wagę dokonanego naruszenia - znacznego przecież przekroczenia dopuszczalnej prędkości, do tego w terenie zbudowanym.

Ponadto sąd zasądził od obwinionego 100 zł zryczałtowanych wydatków postępowania oraz 40 złotych opłaty, nie dopatrując się okoliczności uzasadniających zwolnienie go od obowiązku ich zapłaty.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku doręczyć obwinionemu z pouczeniem o prawie terminie i sposobie wniesienia apelacji.